Opłacono ryczałtem. Tarnów, dnia 3 maja 1935 r. Cena numeru 15 gr.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM.

Rok 1. Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Krakowska 2. Telefon Nr. 559. Nr. 1.

Warszawa, konto P.K.O. 59·963. (Godziny urzędowe w dnie powszednie od 11—13 i od 16—17.) Kraków, konto P.K.O. 411.600

Od Redakcji!

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ jako nowy organ prasowy Tarnowa i okolicy, przedstawiając się miejscowemu społeczeństwu, zobowiązany jest ujawnić swój sposób powstania jak również zasady, jakiemi się będzie kierować w redagowaniu pisma.

Pismo nasze nie jest przejawem inicjatywy jednostkowej, ale inicjatywy grupy ludzi, związanych wspólną ideą i wspólnemi dążeniami politycznemi.

Nowe pismo nasze, jako organ prasowy o kierunku wyraźnie prorządowym, dążyć będzie do organizowania współpracy społeczeństwa z działalnością naszego Rządu, i nigdy nie będzie skierowane przeciwko jednostkom, gdyż dla niego istnieć będą tylko ogólne kierunki społeczne i polityczne, któremi zajmować się będzie.

Jako organ prowincjonalny, uzupełniać będzie działalność wielkiej prasy, która nie jest w stanie zajmować się pilnie sprawami prowincji. A jednak budzące się życie i inicjatywa tej prowincji wymaga prasy specjalnie tym sprawom poświęconej. Dlatego na łamach GŁOSU ZIEMI TARNOWSKIEJ z całą drobiazgowością zajmować się będziemy wszelkiemi przejawami życia ziemi tarnowskiej.

Organ nasz zarazem dążyć będzie do rozbudzenia inicjatywy i żywotności naszego prowincjonalnego środowiska. Popierając poczynania naszego Rządu, wykazywać będziemy, że dla wypełnienia całości zadań politycznych i społecznych koniecznym jost wielki wysiłek ze strony samego społeczeństwa niezależnie od poczynań rządowych.

Wielką wagę przywiązywać będziemy do spraw gospodarczych i samorządowych, któremi starać się będziemy zainteresować nasze społeczeństwo. Dalecy od nadawania charakteru sensacyjnego przejawom życia jednostkowego i zbiorowego analizować będziemy z całą szczerością i bezstronnością przejawy te, oświetlając je z punktu widzenia społecznego i państwowego.

Konstytucja z dnia 23 marca, uchwalona przez Sejm i Senat, wprowadza nowy okres wytężonego życia państwowego, w którym przejawi się przedewszystkiem dążność do uporządkowania naszych spraw gospodarczych. Stałym tematem naszego pisma będą sprawy złączone z bezrobocieciew w miastach i na wsi.

Sprawy naszego rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu znajdą szerokie oświetlenie przez specjalistów w tych dziedzinach.

Będziemy również omawiać życie młodzieży w jej przejawach ideowych i sportowych i starać sie współpracować z nią na niwie społecznej.

Liczymy że wysiłek nasz znajdzie szeroki oddźwięk i poparcie społeczeństwa tarnowskiego i gorąco pragniemy ażeby GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ był połączony jak najściślejszemi więzami wzajemnej współpracy.

REDAKCJA.

W DNIU 3-go MAJA!

Radosne „Te Deum" w kościele św. Jana głosiło całej Polsce przyjęcie nowej Konstytucji, ostatniej jasnej gwiazdy, rozbłysłej nad chylącą się coraz bardziej do upadku Rzecząpospolitą.

Testamentem politycznym Polski nazwano tę Konstytucję, w rzeczywistości testamentem ona nie była. Była czystą, jasną, bezbrzeżnie smutną i przeogromnie tragiczną, przedzgonną spowiedzią wielkiego i zasłużonego społeczeństwa, była śmiałem wyznaniem win i głęboko przemyślanem postanowieniem odrobienia niespełnionego obowiązku. Mówiła ta spowiedź wyraźnie, że zmarnowano nasze przeznaczenie dziejowe, nasze doniosłe kulturalne i polityczne życie w wiekach średnich i nasze cywilizacyjne zdobycze. Spowiedź ta grzebała zmorę — ducha wyłączności kastowej, który wpędził w poddaństwo lud wiejski, miasta doprowadził do upadku i posiał ziarna wyznaniowych waśni, potworzył anarchiczne instytucje, wypisujące na sztandarze swoim pozory cnót obywatelskich i „idealną złotą wolność", a kryjące w głębi wyuzdanie — warcholstwo i pospolity szowinizm polityczny.

Duch samolubstwa szlacheckiego był ojcem „liberum veto", on przeniosł pracę nad sprawami państwa z sejmów na sejmiki i zabagnił rozumny parlamentaryzm, on dyktował „pacta conventa" królom wstępującym na tron, on przetworzył wolną elekcję na haniebne targi licytacyjne, on był natchnieniem burzycieli i gwałtowników, Zebrzydowskich, Lubomirskich, Radziejowskich i Branickich.

Zło jest tak wielkie, że ogromem swoim zasłania przejawiające się tu i ówdzie odblaski rozumu i uczciwości, a choć zrywają się do szlachetnych czynów ludzie wielcy, natchnieni prorocy narodowi, mówią do głuchych i ślepym ukazują nawę — widmo tonącej w mętach nierządu Ojczyzny. I jakgdyby dla pogłębienia bólu i roz-

paczy tych prawych synów narodu tem więcej szaleńcza powódź politycznego warcholstwa podmywała stopnie królewskiego tronu.

Aż oto przy końcu — końca ocknął się duch odrodzenia, zabrzmiał krzyk głośny skazanej na śmierć Rzeczypospolitej, potężną reakcją przeciw ustalonemu a niesprawiedliwemu porządkowi społecznemu! Gdy zdawało się, że wszystko już w gruzy się wali, przystąpiono do dzieła ratunku, uznano dawne błędy, ogłoszono Konstytucję Majową!

Dzień 3-go maja 1791 r. był dniem odrodzenia się narodu, jego politycznym przełomem, od którego miał naród nowe snuć życie i nowe rozwinąć ideały. Mimo pewnych niedomagań, Konstytucja Majowa była i pozostanie samorodną emanacją naszego ducha, krwią naszą i ciałem naszem. Zgłębi mętnej piany i z odmętów zastarzałej anarchji wybłysła ta różowa „Majowa Jutrzenka" i szła ku słońcu przyszłości! Za jej promieniami mógł naród śmiało ruszyć dalej w dziejowy pochód

Mógł iść, ale nie poszedł — zjawiła się Targowica i ostrza rosyjskich bagnetów skierowała w piersi osłabionego politycznie państwa. Nieubłagany tragizm dziejowy zagrzebał w gruzach ginącej Ojczyzny wielkie dzieło 3-go maja. Padliśmy na placówce, w chwili najwspanialszego zwycięstwa moralnego, w chwili zrozumienia grzechów przeszłości i niezłomnego pragnienia odbudowy sprawiedliwości społecznej.

Konstytucja majowa była mocnym protestem moralnym wobec historji, dowodziła światu, że naród, który zdobył się na wielkie dzieło ustawodawcze, może upaść wobec przemocy, ale nie pozwoli na wieczyste wykreślenie go z pomiędzy narodów świata.

Bez Majowej Konstytucji zeszlibyśmy z widowni politycznej z piętnem saskiego nierządu, z hańbą politycznego w. rcholstwa bez kościuszkowskich haseł i daniny bohaterskiej krwi, wylanej w jej obronie zostawilibyśmy po sobie pamięć tchórzów. Ustawa moralnego odrodzenia i heroiczna walka w obronie tego prawa uratowały honor ginącego politycznie narodu.

Poezja Legjonów, poezja Wawru i Grochowa, bochaterstwo Styczniowych Szaleńców, i tyle niezapomnianych pól sławy oręża polskiego to natchnienia moralnego odrodzenia narodu, zawartego w Konstytucji Majowej. Ona w okresie niewoli po Polsce całej niosła wiosnę, wiosnę brzebaczenia, wyrównania społecznych różnic, wiosnę wiary, że naród, który na niebie ludzkiego postępu zapalił potężną gwiazdę, nie zginie. Ona krzepiła naród niezłomną nadzieją, że nadejdzie chwila, kiedy Bóg na szali dziejów położy ostatnią kroplę bohaterskiej krwi umęczonego narodu i wymierzy sprawiedliwość.

Chwila ta nadeszła. Bohaterska krew naszego żołnierza polskiego przechyliła szalę sprawiedliwości. Polska powstała — powstał naród do wolnego samodzielnego życia.

Kiedy rozpatrujemy dzieło Konstytucji Majowej i z myślą o teraźniejszości zwracamy się w dal dziejów naszych, nie możemy zapomnieć o tem, że tragizm duszy polskiej wieczny rozstrój między jej wielkością a tem, co w rzeczywistości przeprowadzamy, był przyczyną wielu nieszczęść i klęsk. Musimy dzisiaj wychować taki typ obywatela, którego czyny byłyby zgodne z wielkością jego duszy polskiej, który na odcinku powierzonej sobie pracy umiałby postępować zawsze tak, jak tego dobro Państwa od dobrego wymaga obywatela, jak nakazuje mu nowa Konstytucja z dn. 23 kwietnia 1935 r. w rozdziale wstępnym.

Wielką była Konstytucja Majowa i wielką jest nowa Konstytucja odrodzonej Ojczyzny. Konstytucja Majowa znosiła wszystko to, co było źródłem złych rządów i niesprawiedliwości społecznej. Nowa Konstytucja wolnej Polski zrywa z zabagnionym parlamentaryzmem, daje podstawy pod silny rząd i oddaje Państwo pod opiekę i na odpowiedzialność wszystkich obywateli jako **wspólne dobro**. Jak Konstytucja Majowa zrodziła się wyłącznie z ducha polskiego i odpowiadała potrzebom współczesnego życia narodu, tak i nowa Konstytucja nie naśladuje wzorów obcych, ale jest dziełem duszy polskiej, dostosowanem do jej właściwości i nadaje Państwu takie formy ustroju i rządzenia, które zapewniają narodowi polskiemu pierwszorzędne stanowiska wśród narodów świata i zapewniają mu swobodny rozwój i twórczą pracą dla dobra własnego i całej ludzkości.

Wstęp do ustawy konstytucyjnej z dn. 23 kwietnia 1935 r. obejmuje doniosłe prawdy, które powinny wniknąć głęboko w duszę każdego odbywatela i stać się jego obywatelskim katechizmem i źródłem ratalnej pracy dla dobra Paastwa, za którego losy „odpowiada przed potomstwem swoim honorem i swojem sumieniem".

P.

USTAWA KONSTYTUCYJMA
z dnia 23 kwietnia 1935 r.

I. RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Art. 1.

(1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

(2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

(3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

(4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art 2.

(1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(2) Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

(3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

(4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

(1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są:

Rząd,
Sejm,
Senat,
Siły Zbrojne
Sądy,
Kontrola Państwowa.

(2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

(1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

(3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

(1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

(3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

(1) Wartością wysiku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

(1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę na pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10.

(1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

O szkolną i gospodarczą politykę Tarnowa.

(Artykuł dyskusyjny)

Jednem z podstawowych zadań Polski współczesnej iest praca nad gospodarczym rozwojem państwa. Wskutek długoletniej niewoli i ucisku politycznego, kulturalnego narodowego i gospodarczego oraz wysiłków narodów do odzyskania niepodległości a przynajmniej do utrzymania dotychczasowego stanu posiadania, pozostaliśmy pod względem gospodarczym daleko wtyle poza innemi państwami Europy zachodniej.

Powstanie wielkiego przemysłu Fabrycznego i rozwój gospodarczy państw zachodnio-europejskich przypada głównie na koniec XVIII w. i na w. XIX. t. j. na czasy naszej niewoli politycznej. Obecnie od kilku już lat trwające wielkie przesilenie gospodarcze nietylko utrudnia rozwój naszego przemysłu ale powoduje nawet coraz większe kurczenie się całego życia gospodarczego.

Uwzględniając powyższe okoliczności, dojdziemy do przekonania, że praca nad rozwojem gospodarczym Polski a zwłaszcza nad rozwojem przemysłu musi przybrać pewne obrębne i specjalne formy. Polska jako kraj rolniczy — zresztą przy nader niskiej produkcji rolnej — ma wszelkie warunki do rozwoju przemysłu rolniczego. Chciałbym ograniczyć się tylko do stwierdzenia tego faktu i więcej sprawy tej nie poruszać, gdyż interesują mnie inne zagadnienia gospodarcze.

W obecnem światowem przesileniu gospodarczem daje się zauważyć w niektórych państwach ucieczka od wielkiego przemysłu fabrycznego i przerzucanie się do produkcji małoprzemysłowej. Na miejsce t. zw. koncentracji przemysłowej, przewidywanej w swoim czasie przez Karola Marksa, następuje dekoncentracja przemysłu. Powodem tego zjawiska są nietylko trudności w znalezieniu zbytu na wytwory wielkiego przemysłu fabrycznego ale niewątpliwie także coraz bardziej wzrastające trudności natury finansowo technicznej, wywołane ciągłym i szybkim postępem w dziedzinie wynalazków i koniecznością stosowania ich w przemyśle; wymaga to bowiem stałych i wielkich inwestycyj i wkładów w przedsiębiorstwa przemysłowe. W takich warunkach zdaje się lepiej opłacać mały przemysł, prowadzony zresztą także przy pomocy udoskonalonych narzędzi i nowoczesnych metod pracy. Ma to miejsce zwłaszcza w bardzo wielu gałęziach produkcji, dla których rozmiary małego przemysłu wydają się odpowiedniejsze. Do takich gałęzi wytwórczości przemysłowei należy: szewstwo, krawiectwo, bieliźniarstwo, konfekcja damska, modniarstwo; w przemyśle spozywczym piekarstwo, cukiernictwo, masarstwo, przemysł gospodnio-szynkarski, wreszcie ślusarstwo, stolarstwo, kowalstwo, młynarstwo i t. p.

Powyższe gałęzie przemysłowe dobrze wytrzymują konkurencję z wielkim przemysłem fabrycznym, a niektóre z nich mają nawet w stosunku do niego wyraźną przewagę. Dzieje się to zwłaszcza w tych gałęziach wytwórczości, które muszą się liczyć z gustem i upodobaniami odbiorców.

Społeczeństwo polskie, nie mając własnych większych kapitałów ani też, co ważniejsze, wytworzonej tradycji przemysłowej powinno, zdaniem mojem, zwrócić baczną uwagę — poza przemysłem rolniczym — na te właśnie gałęzie wytwórczości przemysłowej.

Tarnów oddawna był ważnym ośrodkiem przemysłu odzieżowego i konfekcyjnego. Przemysł taki rozwinął się tutaj — jak podaje w swoich pracach prof. dr. Z. Simche — w rozmiarach rzadko w Polsce spotykanych. Fakt ten należy wziąć pod uwagę, o ile chce się opracować jakiś plan czy program działania w zakresie społeczno gospodarczym miasta.

Sądzę, że przy braku potrzebnych indywidualnych kapitałów i tradycji przemysłowej troska o podniesienie gospodarcze kraju — poza państwem — spada również i na samorządy miejskie, które, jako organizacje trwałe i mimo zadłużenia, finansowo silniejsze, mogą przyjść z wydatną pomocą a przy planowem postępowaniu przysłużyć się sprawie gospodarczego podniesienia kraju.

Należałoby, zdaniem mojem, przyjść z wydatną pomocą szkołom zawodowym, zwłaszcza takim, których program pracy szkolnej zgodny jest z warunkami lokalnemi i z rozwojowemi tendencjami miasta W Tarnowie jest parę szkół zawodowych jak państwowa szkoła handlowa, szkoła ogrodnicza. Szkoły te bezsprzecznie bardzo pożyteczne, jako państwowe są naogół dobrze wyposażone w pomoce naukowe i mają byt zapewniony. Między szkołami zawodowemi w najcięższych warunkach jest prywatna żeńska szkoła zawodowa, która pomimo starań i zabiegów dyrekcji niema dotąd ani odpowiedniego pomieszczenia, ani też należytego wyposażenia w środki naukowe.

Obecnie w Polsce dokonuje się radykalna przebudowa całego dotychczasowego szkolnictwa i praca w tym kierunku szybko postępuje naprzód. W program reorganizacyjnej pracy Ministerstwa W. R. i O P. wchodzi także rozbudowa szkolnictwa zawodowego. Sądzę, że należałoby poprzeć te usiłowania reorganizacyjne Ministerstwa W. R. i O. P. i przyjść z pomocą żeńskiej szkole zawodowej w Tarnowie przez udzielenie jej odpowiedniego poparcia.

W przyszłości możnaby pomyśleć o ufundowaniu przynajmniej paru stypendjów dla najlepspych uczennic, które to stypendja umożliwiły dalsze kształcenie się ich zresztą już tylko w praktycznem wykonywaniu zawodu — w najlepszych firmach polskich. Uczennice te, materjalnie związane z miastem mogłyby się stać razem ze swą szkołą ważną placówką konfekcyjnego przemysłu w Tarnowie.

Wyroby przemysłu odzieżowego i konfekcyjnego wlatach dobrej konjunktury gospodarczej rozchodziły się z Tarnowa prawie po całej Polsce, docierały do innych krajów europejskich a nawet pozaeuropejskich.

Poddaję tych kilka myśli z obowiązku obywatelskiego pod rozwagę tarnowskiego społeczeństwa, samorządu miejskiego i obecnego jego prezydjum, które głęboko odczuwa kulturalne i gospodarcze potrzeby Tarnowa, w tem przekonaniu, że wszystkie te czynniki i tą sprawą żywo się zainteresują. Od narzekań czy też rozważań czysto teoretycznych musimy wreszcie przejść do działania praktycznego. Naszych wiekowych zaniedbań nikt za nas nie odrobi, sami musimy to uczynić. Spróbujmy żywiej zająć się żeńską szkołą zawodową i uczynić z niej placówkę jednej a tak bardzo ważnej gałęzi naszego życia gospodarczego w Tarnowie.

Na Święto Lasu.

Polska pod względem zalesienia stoi na szóstem miejscu w Europie. Prawie 1/4 naszego kraju pokryta jest lasami, jeśli jednak weźmiemy pod uwagę przeciętną ilość lasu, przypadającą u nas na jednego mieszkańca, to wynosi ona tylko 0·25 ha gdy tymczasem przeciętna liczba dla całej Europy jest 0·25 ha.

Stan ten uważać należy za mocno niepokojący, a przysłowiowe powiedzenie „był las, nie było nas, będzie las nie będzie nas" stanowczo nie jest na czasie, a raczej jest szkodliwe.

Rozmieszczenie lasów w Polsce jest nierównomierne. Większe kompleksy znajdują się w północno-wschodniej części naszego państwa, oraz w Karpatach wschodnich.

75% obszaru stanowią bory łasy iglaste) zaś 25% przypada na lasy liściaste.

Pod względem gospodarczym las odgrywa pierwszorzędną rolę, dostarcza bowiem materjału opałowego i na budulec, dostarcza surowca dla celów górniczych, przemysłowych, rzemieślniczych i t. d.

Przemysł drzewny ze względu na ilość zatrudnionych robotników zajmuje w Polsce czwarte miejsce.

Ponadto las daje również zatrudnienie uboższej ludności wiejskiej, gdyż przy czynnościach eksploatacyjnych i hodowlanych zatrudnia ponad 100.000 robotników zarabiających około 100 miljonów rocznie.

Ze względów klimatycznych powinniśmy się stanowczo starać o zwiększenie lesistości naszego kraju.

Lasy bowiem stanowią osłonę przed silnemi wiatrami, ujednostajniają ciepłotę i podtrzymują zawartość wilgoci w powietrzu.

Zalesione tereny górskie zatrzymują na sobie w znacznej ilości wszelkie opady atmosferyczne, a temsamem w znacznej mierze chronią przed klęską powodzi utrzymują stały poziom wody w naszych rzekach i zapobiegają wylewom.

Na terenach podmokłych lasy chronią pola orne przed zabagnieniem, zaś [illegible] często. wycinając lasy, stwarzamy [illegible] lub przestrzenie lotnych piasków.

Z czterech miljonów ha nieu[illegible] rozpostartych na ziemiach polskich [illegible] wie połowę stanowią dawne tereny [illegible] które usiłowano przemienić na [illegible] w wielu wypadkach otrzymano z[illegible] podmokłe pastwiska gminne.

Pod względem zdrowotnym [illegible] chłonąc wydechamy przez ludzi i [illegible] ta dwutlenek węgla, wydechują k[illegible] dla życia naszego tlen, lasy przy[illegible] się również do zmniejszenia ilości [illegible] hamują ich rozwój, a tem samem [illegible] gają wygodnie człowiekowi w zw[illegible] różnorodnych chorób zakaźnych.

Wreszcie z punktu widzenia obrony państwa, lasy stanowią ważną przeszkodę dla nieprzyjaciela, obrona może się w nich doskonale umacniać i niewidocznie przegrupowywać, bo tylko las najlepiej skryć

może przed nieprzyjacielskim samolotem.

Z wyżej przytoczonych powodów las jest ogromnem źródłem bogactw, a zarazem dobrodziejstwem narodu i dlatego cenić i szanować ze wszech miar go należy.

Wprawdzie utarło się u nas takie zwanie „szczęśliwa Polska, ma tyle lasów, nie potrzebuje cudzego drzewa" — tymczasem dziś wcale tak nie jest.

Od czasu rozbiorów straciliśmy na ziemiach polskich 6 miljonów ha lasu, a od odzyskania niepodległości drzewostan nasz zmniejszył się znowu o 2%

Czyż nie powinno to być przestrogą, że do opieki nad lasem powołani są wszyscy obywatele a przedewszystkiem młodzież, która w przyszłości będzie gospodarzem tego kraju.

Uczmy się więc kochać przyrodę, chrońmy lasy, zalesiajmy nieużytki, niedopuszczajmy do bezmyślnego niszczenia drzew, uszanujmy majestat ciszy leśnej, nie zakłucajmy życia ptasząt leśnych, a w ten sposób powiększymy nasze bogactwo i stworzymy lepsze podstawy dobrobytu na przyszłość.

W tym celu na całym obszarze Polski z nastaniem wiosny powinno być uroczyście obchodzone „Święto lasu" a po wielu latach, gdy lasu naszą pracą przybędzie, powiemy z dumą.

„Nie było nas, był kiepski las, gdy stało nas jest piękny las".

Kryzys ruchu
robotniczego.

...dległości państwowej
...iczy wytworzy w Pol-
... organizacje i stanie
...łeczną, w oparciu o
...dstawy dla swego
...ętrzne układały się
... Przedewszystkiem
..., opromieniony za-
...wysiłku około zdo-
...a sobą w Kongre-
...05 roku, w któ-
...kazań i założeń
...iązać hasło wal-
...sy robotniczej z
...j Ojczyzny.
...kiego reprezen-
... w zaborze prus-
... aniżeli w b. Austrji i Kon-
gres... ...j jednak rozwijał się i rósł w potęgę.

Ruch robotniczy rozwijał się i potęgował w Polskiej Partji Socjalistycznej, w Narodowej Partji Robotniczej, w Klasowych Związkach Zawodowych, oraz Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, P.P.S. i Związki klasowe oparte o zasady marksizmu i przynależne do miedzy narodówek rozwijały się w b. Austrji posiadając w masach robotniczych wielkie wpływy, co doprowadziło ich do zdobycia przed wojną przedstawicielstwa parlamentarnego w Wiedniu i Lwowie. Narodowa Partja Robotnicza, powołana przez Narodową Demokrację w r. 1905 w Kongresówce do życia i to jedynie dla przeciwstawienia się socjalistom. Partja ta szybko wyzwoliła się z pod wpływów N-Decji stwarzając samodzielną organizację polityczną. W początkach naszej niepodłości N. P. R. połączyi się z Chrześcijańską Demokracją. Połączenie to nie długo trwało. Chrześcijańska Demokracja mając swe oparcie w założeniach encykliki Papierza Leona XIII De rerum novarum i zależne od wpływów kościelnych, nie mogła pogodzić się z radykalnym elementem w N. Związku Robotniczym, który wewnątrz Państwa chętnie stawał do walki polityczno-konkurencyjnej z socjalistami.

Stwierdzić należy, że Chrześcijańska Demokracja większej roli polityczej i samodzielnej nie odgrywała a stawała zawsze u boku Narodowej Demokracji, czy to w pracy na terenie parlamentaryzmu, czy też w pracy wewnątrz kraju. Dopiero w roku 1930 po raz pierwszy stanęła do wyborów samodzielnie.

W ogólno polskim ruchu robotniczem tak liczebnością jak i siłą organizacyjną odznaczyła się Polska Par. Socjalistyczna, tworząc organizacje ogólnokrajowe. P. P. S. nadawała ton polityczny orjentacji robotniczej, usuwając w cień inne konkurencyjne odłamy.

Ten charakter P. P. S. zaciążył zdecydowanie nie tylko na życiu organizacyjnem tejże partji, ale także co gorsza na naszem życiu państwowem. P. P. S. chcąc zrealizować swój wielki program nie oglądała się ani na możliwości Państwowe, ani na inne dziedziny życia społecznego i gospodarczego, a idąc po tej linji, klasa robotnicza stawała się wobec własnego Państwa niezaspokojoną i natrętną petentką, której żądania może i słuszne zrealizowane być nie mogły.

Skutkiem tak nastawionej polityki, masy robotnicze nie przenikała świadomość wyzszości interesu państwowego, nie chciano zrozumieć państwowej racji stanu. To też to zemściło się fatalnie na P. P. S., gdyż zamiast bujnego rozkwitu ruchu robotniczego moment ten stał się zarodkiem słabości i upadku.

Drugim momentem, który zdecydowanie zahamował rozwój życia robotniczego, to jest przewaga pierwiastków politycznych nad gospodarczo społecznemi. Dowodem tego to zupełne podporządkowanie związków zawodowych wpływom politycznym, a więc w porównaniu do Anglji Niemiec stosunek odwotny.

Każda partja tworzyła dla siebie organizacje zawodowe, podporządkowane całkowicie jej wpływom, uzależnione od tej taktyki.

Ta supremacja haseł politycznych, odsuwała związki zawodowe od ich właściwych zadań, nie angażowanie się w nieobliczalne akcje o wybitnym podkładzie politycznym zniechęcało do związków zawodowych robotnika, który chciał w nich widzieć strażnika swoich interesów zawodowo-gospodarczych, nie zaś przybudówkę polityczną partji.

Zachłanność partyj politycznych sięgnęła także na teren kulturalno-oświatowy i tak: PPS. organizuje „Tow. Uniwersytetu Robotniczego" N. P. R. „Pochodnię".

Chcąc zagarnąć młodzież i dla swoich celów ją pozyskać, P. P. S. powołuje do życia organizację młodzieży „T. U. R" a potem t. zw. „czerwone harcerstwo", chcąc w ten sposób pozyskać dla swoich celów nietylko młodociany, ale nawet i dzieci.

Te wszystkie zabiegi i poczynania kłóciły się z zasadniczemi założeniami społecznej współpracy, z sensem państwowego rozwoju i logiką życia społecznego, które nie znosi przewagi pierwiastka politycznego nad zagadnieniami gospodarczemi, zawodowemi i kulturalno-oświatowemi. Życie domagało się odwrotu z dotychczasowej drogi, w organizacjach skłóconych z z zasadniczemi wymogami życia i dlatego to musiał nastąpić kryzys w ruchu robotniczym.

Tak też zbankrutowy dotychczasowe założenia i formy organizacyjne ruchu robotniczego, a na gruzach tychże powstaje nowa potężna organizacja robotnicza „Zawodowy Związek Związków" i miejmy nadzieję, że w tej nowo powstałej organizacji nie powtórzą się już więcej błędne założenia przeszłości.

Warunki i korzyści subskrypcji 3% Prem. Poż. inwestycyjnej.

1. Pożyczka wydana jest w odcinkach po 100 złotych. Warunki spłaty są bardzo dogodne, gdyż 50% wartości nominalnej można zapłacić Pożyczką Narodową, a resztę w 10 ratach miesięcznych po 5 zł.

2. Już po zapłaceniu pierwszej raty pięciozłotowej uczestniczy się w grze i można wygrać 500.000 złotych. Premje rozlosowane będą co 4 miesiące. Pierwsze losowanie 1 września 1935· Wylosowane numery grają dalej.

3. Państwo ręczy całym swoim majątkiem za wzrot pożyczki w walucie złotej. Wykup nastąpi po cenie wyższej, a mianowicie po Zł. 120, Zł. 125 i Zł. 130 za 100 Zł. wartości nominalnej.

4. Oprócz możności wygranej daje pożyczka stałe oprocentowanie w wysokości 3%, a więc zapewnia stały dochód z pożyczonego kapitału.

5. Obligacje 3% Prem. Pożyczki Inwestycyjnej wydane będą na okaziciela i będą dopuszczone do obrotów giełdowych, posiadać zatem będa dzienny kurs, po którym będzię można sprzedać je w każdej chwili.

Pożyczka ma być użyta wyłącznie na inwestycje i da zatrudnienie szerokim warstwom bezrobotnych obywateli, przez co wpłynie na poprawę ogólnych stosunków gospodarczych a zatem i naszych własnych.

Obligacje 3% Prem. Pożyczki Inwestycyjnej i przychody z nich wolne są od wszelkich podatków.

Wszyscy wyglądamy poprawy stosunków gospodarczych, ich ożywienia, pracy dla bezrobotnych — pomóżmy do osiągnięcia tego celu naszemi oszczędnosciami. Pożyczka pobudzi tętno gospodarze w kraju. Trzeba zbudować tysiące kilometrów dróg i szos wzdłuż i wszerz kraju. Nowe drogi ułatwiające komunikację podniosą dobrobyt kraju i zatrudnią przy budowie tysiące bezrobotnych.

Cały kraj a przedewszystsiem nasze powiaty pamiętają klęskę niedawnej powodzi. Uregulowanie Wisły i Dunajca zapobiegnie powtórzeniu się katastrofy. Tysiące bezrobotnych stanie do pracy. $\frac{1}{4}$ część wpływów z pożyczki

jest przeznaczona na budowę dróg, 1/3 część na regulację rzek a 1/3 część na wybudowanie sieci kolejowej.

Więcej dróg, wiacej torów, więcej inwestycyj i znowu tysiące bezrobotnych, którzy dziś są na utrzymaniu społeczeństwa, znajdą pracę i zarobek.

Tabela wygranych 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej dla jednej emisji pożyczki w wysokości 100 000.000 zł. w złocie.

Tabela wygranych A. losowanie 1. IX.

Ilość wygr.	Wysokość wygr.	Kwota łączna wygr.
1	500.000 zł. w złocie	500.000 zł. w złocie
1	125.000 „ „	125 000 „ „
2	50.000 „ „	100.000 „ „
2	25.000 „ „	50.000 „ „
10	10 000 „ „	100 000 „ „
40	5.000 „ „	200.000 „ „
125	2.000 „ „	250 000 „ „
331	1.000 „ „	331.000 „ „
688	500 „ „	344.000 „ „

1.200 wygranych na kwotę 2.000.000 zł. w złocie

Tabela wygranych B. losowanie 2. I.

Ilość wygr.	Wysokość wygr.	Kwota łączna wygr.
1	500.000 zł. w złocie	500.000 zł. w złocie
1	100.000 „ „	100.000 „ „
1	50 000 „ „	50.000 „ „
10	10.000 „ „	100.000 „ „
35	5.000 „ „	175.000 „ „
82	2.000 „ „	164 000 „ „
252	1.000 „ „	252.000 „ „
618	500 „ „	390.000 „ „

1.000 wygranych na kwotę 1.050.000 zł. w złocie

Tabela wygranych C. losowanie 1. V.

Ilość	Wysokość	Kwota łączna.
1	200.000 zł. w złocie	200.000 zł. w złocie.
1	50 000 „ „	50 000 „ „
1	25.000 „ „	25.000 „ „
4	10.000 „ „	40.000 „ „
8	5.000 „ „	40.000 „ „
35	2.000 „ „	70.000 „ „
52	1.500 „ „	78.000 „ „
263	500 „ „	131.000 „ „
635	300 „ „	190.000 „ „

1000 wygranyah na kwotę 825.000 zł. w złocie.

W pierwszych 10 latach 32 000 wygranych na ogólną sumę 44,750.000 złotych w złocie. Co roku 3 losowania: 1 wg. tab. A. 1 wg. tab. B. 1 wg. tab. C

Pierwsze losowanie wygranych 1 września 1935.

Franusiowa nuta nigdy nie zaginie.

Parę dni temu na scenie "Sokoła I„ w Tarnowie ukazało się widowisko regjonalne — ludowe pióra Józefa Cierniaka odtworzone przez Zespół absolwentek i absolwentów Seminarjów nauczycielskich p. t. „FRANUSIOWA DOLA". Inicjatywę w kierunku pokazania tego przemiłego miniaturu ludowego podjął Związek Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowie.

Samo widowisko oddane zostało z taką harmonją, wdziękiem a zarazem prostotą, że warto mu poświęcić kilka uwag.

Zobaczyliśmy na scenie życie chłopa polskiego od kolibecki aż do przywędrowania z nieodstępnemi „skrzypeckami" do nieba — przedstawione w pieśni, muzyce, tańcu, jego zwyczajach i obyczajach

Przed oczyma widzów przesuwały się obrazy wiążące niby nić—długa radości, smutki, pobożność i zgryzoty ludu wiejskiego — odbijająca się to w zadumych, poważnych i smętnych o znowu skocznych, żywych, a tak za serce porywawających wiejskich melodjach.

Byliśmy na błoniu wsiowem, gdzie młódź beztrosko pasąc bydełko, zabawiała się śpiewając i opowiadając sobie „godki" — byliśmy przy kolędzie — zaprowadzono nas na błogosławiny ocepiny, dożynki. Przyjżeliśmy się spotykanej niestety często niewdzięczności dzieci, wyrzucenia starego ojca na żebraczy chleb. Oddaliśmy ostatnią przysługę Franusiowi, będąc świadkami jego pogrzebu. Ucieszyliśmy się, widząc go w niebie przygrywającego swoją wsiową nutę Matce Boskiej i Panu Jezusowi.

Słyszeliśmy przepiękne baśnie i legendy — które lud wiejski tak skrzętnie przechowuje a które powtarzane z pokolenia w pokolenie wzbogaciły naszą literaturę, piewców zaś wsi wyniosły na wyżyny.

Wielką niesprawiedliwość wyrządziłbym widowisku, gdybym nie wspomniał o prostych a tak harmonijnych i oryginalnych dekoracjach i kostjumach, które specjalnie do tego widowiska Zespół sprowadził z Małopolskiego Związku Chórów i Teatrów Ludowych z Krakowa. Dekoracja podzielona na 3 części przedstawiała: 1) uosobienie nieba w postaci Matki Boskiej Bronowickiej, 2) chatę wiejską — wreszcie proscenjum wykorzystane zostało jako wolna okolica.

Niemilknące oklaski zebranej publiczności, były zewnętrznym wyrazem zadowolenia i uznania dla sztuki ludowej, dziś tak rzadko nietylko w życiu wsi ale i na scenie spotykanej.

Z wielką przykrością stwierdzić należy brak zrozumienia i docenienia dla przebogatej tradycji ludu wsiowego. Przykre to, że podczas gdy mamy swoją skarbnicę piękna i kultury rodzimej, nietylko jej nie doceniamy, ale zatracamy, idąc za porywem wprawdzie postępu, nieraz jednak bardzo co[illegible]jącego się.

Nie traćmy jednak nadziei, bo co wartościowe, bogate i piękne nie może zaginąć, musi trwać i zwyciężyć mottem widowiska.

„Franusiowa nuta nigdy nie zaginie
hej ani na wirsyku, ani na dolinie".

AO.

Dr. Zdzisław Simche.

Rozwój gospodarczy Tarnowa.

Duży przyrost zaludnienia.

Tarnów — to drugie po Krakowie miasto na obszarze województwa krakowskiego, jeśli chodzi o liczbę zaludnienia miasta i jego znaczenie handlowo-przemysłowe. Tempo rozwoju Tarnowa jest wcale silne, jak to wnioskować możemy z cyfr przyrostu ludności miasta.

Jeszcze w r. 1880 liczyło ono niecałe 25 tys. ludzi (cywilnych i wojskowych łącznie). Za 41 następnych lat wzrosła ludność Tarnowa do r. 1921 o 51%, przyczem najintensywniejszy przyrost ludności — o 16% dokonał się w dziesięcioleciu 1900-1910, tj. w okresie wielkich inwestycyj miasta. Tymczasem tempo współczesnego wzrostu zaludnienia jest *nadspodziewanie o wiele szybsze niż przed wojną*, o czem świadczy przyrost ludności aż o 37% w dziesięcioleciu 1921-1931 (wzrost z 37 na przeszło 50 tys. ludzi). co dowodnie świadczy o *sile i wartości soków żywotnych Tarnowa.*

Nawet obecny kryzys ekonomiczny nie osłabia tempa przyrostu ludności miasta, skoro za ostatnie zaledwie 3 lata (1932-1935) przybyło ludności dalszych 12%! Dzisiaj zaludnienie miasta przekracza cyfrę 56 tys. (w mieście prócz ludności cywilnej jest duży garnizon piechoty i kawalerji; w podanej cyfrze nie jest uwzględnionych kilka tysięcy robotników, i młodzieży, dojeżdżających codziennie do pracy i szkół w Tarnowie, rozmaitemi środkami lokomocji).

Gwałtownie też podnosi się stan zaludnienia sąsiedniej gminy Mościce (poprzednio wsie Dąbrówka Infułacka i Świerczków), dzięki wybudowaniu w latach 1927-1929 Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Albowiem podczas gdy jeszcze w r. 1921 mieszkało tu 1028 osób, to za 10 następnych lat w r. 1931, było już 2911 ludzi, co stanowi 183% przyrostu! Obecnie mieszka tutaj stale 3067 osób, nie licząc dalszych 1511 ludzi dojeżdżających i dochodzących do pracy w fabryce.

Dogodne położenie miasta.

Tarnów jest po Krakowie *najważniejszym ośrodkiem administracyjnym* w województwie krakowskiem, będąc siedzibą wielu władz. Jest to następstwem wielu przyczyn natury geograficznej, gospodarczej i td., — atoli jedną z najważniejszych przyczyn jest nader dogodne położenie geograficzne miasta, warunkujące pomyślny rozwój gospodarczy Tarnowa. Wyraża się ono w korzystnem położeniu u stóp Karpat, wśród równoleżnikowego pasa ziem bardzo gęsto zaludnionych, u wylotu dwu rzek (Dunajca Białej) — z których dolina tej drugiej jest walną linją komunikacyjną. To też Tarnów tworzy *bardzo poważny węzeł komunikacyjny*, skupiający w sobie 12 większych — prócz szeregu mniejszych dróg bitych, żelaznych i wodnych.

Są to drogi pierwszorzędnego znaczenia. I tak biegnie przez Tarnów magistrala kolejowa Kraków—Lwów, oraz odgałęzia się w mieście ku południowi ważna arterja kolejowa (wraz z szosą w stronę N. Sącza, Krynicy, całego Podhala, oraz jasielskiego zagłębia naftowego. Z tem że zagłębiem wiąże ponadto Tarnów ogromnie ożywiona szosa, po której kilka autobusów dziennie kursuje bezpośrednio do Jasła, Gorlic, Krosna, Rymanowa, Sanoka.

Dużą rolę spełnia kolej z Tarnowa na północ do Szczucina, do której nawiązuje zza Wisły wąskotorówka. Kolej ta wszakże jest niewystarczająca, bo jednotorowa i za krótka; dlatego też autobusy kursują w południowej połaci wyżyny Małopolskiej, łącząc tamtejsze miejscowości z Tarnowem (Solec, Stopnica, Busk, Staszów), z którym one niemało gospodarczo są związane. Po zniknięciu kordonu granicznego, doskonale ujawniła się siła atrakcyjna Tarnowa dla tych obszarów z poza Wisły.

Nie od Rzeczy będzie przytem nadmienic, że inne linje autobusowe kierują się aż po Tarnobrzeg, Ujście Jezuickie, N. Sącz, Szczawnicę, Krynicę i t. d. Wszystko to stwarza z Tarnowa doskonałe centrum komunikacyjne.

Położenie Tarnowa przedstawia też szereg innych walorów, co wszystko tak należycie ocenił Pan Prezydent Mościcki, umiejscawiając fabrykę związków azotowych pod Tarnowem.

Struktura gospodarcza miasta. Handel.

Tarnów posiada charakter miasta handlowo-administracyjnego, z wybitną tendencją do coraz to większego uprzemysławiania się. Handel trzyma, jak dotąd, pierwsze skrzypce w strukturze gospodarczej miasta. O poważnej roli handlu tarnowskiego świadczy fakt, że powiatowi tarnowskiemu (w czem głównie Tarnów i Mościce) przypadło w ciągu roku 1932 *drugie miejsce w eksporcie zagranicznym* wśród wszystkich powiatów województwa krakowskiego, tj. po chrzanowskim (lokomotywy), a przed Krakowem, a to dzięki wywozowi wartości przeszło 11 miljonów zł.

Import powiatu tarnowskiego z zagranicy, w tym samym roku, dochdził do wartości 2,240.000 zł. stawiając powiat tarnowski pod tym względem znowu na *drugiem miejscu* bezpośrednio po mieście Krakowie, a przed całą resztą powiatów województwa. Jak zresztą wynika z innych danych krakowskiej Izby przem.-handlo-

wej — jest Tarnów po Krakowie *najwybitniejszym ośrodkiem handlowo-przemysłowym* w województwie.

W handlu zagranicznym wywosi się z Tarnowa głównie nawozy sztuczne (z Mościc), bekony (do Anglji), jaja, pierze, puch, włosie, trzodę chlewną, skóry rozmaite, konfekcję, mąkę i t. d. W przywozie warto podnieść bardzo wysoką pozycję, wartości ponad pół miljona zł., owoców południowych, których Tarnów importowałw r. 1932 — pomimo kryzysu — najwięcej ze wszystkich powiatów całego województwa! Sporo też przychodzi z Belgji szkła taflowego dla tut. fabryki luster. W parze z zagranicznym, kroczy w Tarnowie handel krajowy, wysoko stojący tak przed wojną, jak i dzisiaj, wysyłający prócz wymienionych artykułów owoce południowe, wyroby ceramiczne, (najlepsza w Małopolsce dachówka „Tarnowianki“ i „Romana“, doskonałe kafle „Kantorji,“ drób itd.

Przemysł.

Na znaczną wyżynę wzniósł się również i przemysł. Największą fabryką jest Fabryka Związków Azotowych w Mościcach pod Tarnowem, zatrudniająca zgoła niewielką liczbę pracowników (blisko 1600) naskutek daleko posuniętego zmechanizowania produkcji. Pracuje ona nietylko na zaspokojenie rynku wewnętrznego, ale przyteiń ; wielu zagranicznych (np. Japonji, Filipin).

Drugim poważnym zakładem są warsztaty kolejowe, zatrudniające dzisiaj 777 ludzi. Pozatem po całem mieście rozsiane są większe i mniejsze fabryki konfekcji, dające pracę sporej masie ludzi (w czem znaczny odsetek chałupników), ale też powszechnie wiadomem jest, że Tarnów reprezentuje jeden *z najpoważniejszych ośrodków produkcji odzieżowej w całej Polsce*. Jaką wogóle pozycją są w Państwie wytwory przemysłu tarnowskiego — to warto tu dla przykładu nadmienić, że młyn Szancera eksportował zagranicę w drugiem półroczu 1934 mąki pszennej poślednie j 1/10 eksportu całej Polski. Albo np. fabryka kufrów, waliz i plecaków turystycznych Spillera i Krzaka jest jedyną na taką skalę prowadzoną fabryką w całem Państwie. Toteż znane jej „tarnowskie“ wyroby nietylko rozchodzą się dosłownie po całej Polsce, ale i w Gdańsku zyskały sobie czołowe miejsce wśród konkurencyjnych.

Pozatem jest 6 większych zakładów ceramicznych, kilka młynów i tartaków, duża eksportowa bekoniarnia, fabryka gwoździ, luster, wódek, win leczniczych, mydła, świec, farb, mioteł, pendzli, włosieni, rafinerja spirytusu, fabryka likierów, octu i miodu, browar, odlewnie żelaza i metali, warsztaty mechaniczne, garbarnie i td. — zarówno jak jeszcze dłuższy szereg rozmaitego autoramentu mniejszych i większych zakładów rękodzielniczych.

Atrakcyjna siła miasta.

Ów naszkicowany stan gospodarczy Tarnowa, rokuje na przyszłość cały szereg dalszych, nowych, możliwości Atrakcyjna siła miasta jest duża — możliwości uruchomienia rozmaitych działów w zakresie produkcji przemysłowej istnieją w szerokiej mierze, czego niemało objawów zauważyć można w ostatnim czasie.

Jedną ze sprzyjających okoliczności jest *zwolnienie w Tarnowie* (jako położonym w trójkącie bezpieczeństwa) *nowopowstających zakładów przemysłowych od podatku dochodowego i opłat skarbowych* od aktów prawnych przy zakładaniu tychże przedsiębiorstw. Pozatem jest łatwa możność korzystnego zakupna niebrakujących w Tarnowie placów budowlanych, a nawet gotowych objektów fabrycznych, (po przeniesieniu się przedsiębiorstw do większych budynków; opróżnione są np. objekty po fabryce waliz — wolna jest duża fabryka kopyt szewskich).

Bliższa sfera wpływów miasta sięga nietylko silnie ku północy poza Wisłę, ale również daleko wgłąb ku południowemu — wschodowi w obszar województwa lwowskiego. Jeszcze rozleglejszy zasięg wpływu ma szkolnictwo średnie. W tarnowskich szkołach średnich (12 zakładów naukowych) około połowa młodzieży jest zamiejscowa. W b. r. we wszystkich szkołach powszechnych i średnich uczy się około 8 tysięcy młodzieży. W przyszłości mają w mieście powstać 3 licea.

Znaną jest rzeczą, że przemysł ma niejednokrotnie tendencję skupiania się. I tak w ślad za wybudowaniem w Mościcach jednej z najbardziej imponujacych fabryk w Polsce, idzie rozpoczęta już budowa następnej, położonej 11 km. na północ od Tarnowa w Niedomicach, *pierwszej u nas fabryki celulozy*. Ostatnio zaś uruchomiono w mieście *jedyną w Państwie hutę kryształów*.

Nader ważnym, przyciągającym tu czynnikiem był *tani gaz ziemny*, sprowadzany od zeszłego roku gazociągiem z zagłębia krośnieńskiego. To właśnie skłoniło hutę szkła do umiejscowienia się w Tarnowie, a nadewszystko skorzystała z gazu fabryka w Mościcach. W mieście zaś dzięki dużej wartości opałowej gazu ziemnego (9 tys. kalorji na 1 m³, podczas gdy poprzedni gaz sztuczny tut. gazowni miejskiej miał tylko do 4 tys. kal.). zarówno jak jego taniości, zwiększyła się odrazu wydatnie jego konsumcja. Miarą podniesienia się konsumcji jest okoliczność, że Zarząd Miejski w ciągu ostatnich zaledwie sześciu miesięcy mógł już dwukrotnie obniżyć ceny gazu.

Wyjątkowe ceny za gaz, konkurencyjne z innemi środkami opałowemi, otrzymują zakłady przemysłowe, których też część obecnie pertraktuje z miastem, ponieważ chodzi im o zaprowadzenie bocznic od gazociągu temwięcej, że wydajność pojemnego rurociągu na 1 sek. jest duża. W projekcie jest przedłużenie gazociągu do Niedomic, a nawet dalej na północ.

Nowe możliwości rozwoju

Duże nadzieje przywiązuje się do czynnego od września ub. r. w Żdżarach 14 km. na wschód od Tarnowa, otworu wiertniczego „Polminu“ za ropą względnie gazem ziemnym. Trudno nie wspomnieć też o dużej przyszłości, jaka otwiera się dla zbytu prądu elektrycznego z fabryki w Mościcach. Możliwości są ogromne; narazie prąd ten zasila Tarnów, a gotowy prawie jest już kabel doprowadzający prąd do Żabna i Dąbrowy. W projekcie jest plan zelektryfikowania Grybowa i N. Sącza.

Znany projekt wybudowania zbiornika retencyjnego *i największej w Polsce wodnej elektrowni w Rożnowie* nad Dunajcem, na połudn. zach. od Tarnowa, wszedł już w stadjum realizacji. Będzie to jedna z najpotężniejszych placówek elektryfikacyjnych w całej środkowej Europie (roczna produkcja 28 miljonów kilowatgodzin). Prace przygotowawcze są już w pełnym toku, jakoże do końca 1937 r. ma być oddana do użytku olbrzymia tama na Dunajcu. Przy budowie znajdzie zatrudnienie około 4 tys. robotników, zarówno jak i ogromne będzie spożytkowanie wszelkiego rodzaju materjałów (beton, cement, cegła, żelazo, materjały drzewne, narzędzia i td.

Rozpoczęto też w br. budowę *autostrady z Krakowa do Tarnowa*, w latach zaś następnych ma się ją przedłużyć dalej ku wschodowi; autostrada będzie miała dla dalszego rozkwitu miasta niemałej wagi znaczenie. Pozatem przyjdzie może wkońcu kolej na realizację projektów wybudowania portu rzecznego na Dunajcu w Mościcach i przedłużenia linji Kolejowej Tarnów-Szczucin do Kielc, przez co Tarnów uzyskałby dogodne lądowe i wodne połączenie ze stolicą Państwa, *a stolica najdogodniejsze połączenie z Podhalem, zdrojowiskami, zagłębiem naftowem, Mościcami i td.* — co z wielu względów nie jest obojętne dla dalszego rozwoju Państwa.

Ruch budowlany.

Rozwój gospodarczy Tarnowa odzwierciadla się odpowiednio w ruchu budowlanym miasta. Rzecz prosta, że kryzys daje się odczuwać i na tem polu, dlatego też buduje się dziś w Tarnowie mniej, niż w latach dobrej konjuktury (1929 i 1930). Ale też uwagi godnym jest fakt, że *w kryzysowych latach* 1932—1934 wydał Zarząd Miejski *więcej konsensów budowlanych* niż przed r. 1926, że zatem pomimo kryzysu, stan w tej dziedzinie jest nader zadowalający w Tarnowie.

A już wyjątkowo korzystnie kształtuje się stanowisko Tarnowa w budownictwie, gdy spojrzymy na ruch budowlany całego okręgu krakowskiej Izby przem. handlowej. W tabeli procentowego udziału poszczególnych miejscowości (jeśli chodzi o rozpoczęcie nowych budów na obszarze okręgu Izby), znajduje się Tarnów w r. 1931 na drugiem miejscu po Krakowie (6% budów wszystkich 68 gmin miejskich). Jeszcze korzystniejszy widzimy stosunek, jeśli chodzi o procentowy udział Tarnowa według ilości izb mieszkalnych, oddanych do dyspozycji ludności w r. 1931. Na pierwszem miejscu w okręgu Izby znajduje się Kraków (51% ogólnej liczby nowych izb wszystkich 68 miejscowości, objętych statystyką), ale też zaraz na drugiem Tarnów (12% — izb 832).

Wprawdzie w r. 1932 cyfry te zmniejszyły się, tak dla Krakowa jak i Tarnowa (również na drugiem miejscu 7% izb 506) ale pomino to doskonale *tak na tem polu, jak też i na licznych innych, wychodzi ważkość roli gospodarczej Tarnowa, jako drugiego i to dużego ośrodka handlowo-przemysłowego w województwie krakowskiem.*

KRONIKA.

Z Rady Grodzkiej BBWR. w Tarnowie.

W dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się Zebranie Rady Grodzkiej BBWR. z udziałem ks. Dra Józefa Lubelskiego, Prezesów organizacyj współpracujących z Blokiem oraz Prezesów i Sekretarzy Komitetów dzielnicowych, któremu przewodniczył p. prezes Dr. Hempel Stanisław. Na zebraniu omówiono następujące sprawy.:

1) Pożyczkę inwestycyjną — którą omówił p. dyr. Hanausek Karol.

2) Uchwalono odbyć zebranie w sprawie Konstytucji kwietniowej 1935 r. oraz omówiono plan Sekcji Społecznej, który przedstawił Prof. Maurycy Godowski Kierownik Sekcji.

Z działalności Okr. Tow. Rolniczego.

Dnia 30 kwietnia h.r. pod przewodnictwem prezesa p. Aleksandra Chilewskiego odbyło się posiedzenie Zarządu O. T. R. w obecności inspektora Izby Rolniczej od Hodowli Bydła p. Zaleskiego oraz Członków Zarządu i Instruktorów. Na porządku dziennym omawiano sprawę wydzierżawienia domu O. T. R. wraz z ogrodem — Szkole Ogrodniczej co uchwalono, oraz sprawę stacjonowania buhaji. Co do tego ostatniego postanowiono przy 50 subwencji z Tymczasowego Wydziału i Min. Rolnictwa zakupić 20 buhaji rasy czerwono polskiej i rozprowadzić w powiecie wśród rolników.

Kolonja wakacyjna dla dzieci członków Z. Z. Z

W dniu 24 kwietnia br. odbyło się o godz. 18-tej organizacyjne posiedzenie Komitetu kolonji dla dzieci w lokalu Z.Z.Z., które zagaił prezes Z.Z.Z. Prac. Samorz. i Użyt. Publ. p. Wątek. Na wniosek p. viceprezydenta Dra Silbigera zebrani członkowie wybrali komitet ścisły i jako przewodniczącą komitetu obrano p. prezydentową Marję Brodzińską, zastępcę przewodniczącej p. Stanisława Szeligowskiego, naczelnika Oddziału Administracyjnego Mgtu., skarbniczkę p. wiceprezydentową Silbigerową, zastępcę skarbniczki p. Kamińskiego, sekretarza p. Czernocha i gospodarza p. Wieczorka.

Po dyskusji uchwalono na wniosek przewodniczącej p. prezydentowej Brodzińskiej wysłać dzieci na pełną kolonję w 2 turach po 50 dzieci do Jaworza Górnego k. Pilzna, przyczem rodzice mają złożyć na częściowe pokrycie kosztów kolonji po 3 złote od każdego dziecka, płatne ratalnie 50 groszy tygodniowo.

Dla zdobycia odpowiednich funduszów uchwalono urządzić w możliwie najbliższym czasie festyn, zaś w celu zajęcia się tą imprezą została powołana podsekcja imprezowa z p. Pabjanem jako kierownikiem.

Wobec powołania na stanowisko przewodniczącej p. prezydentowej Brodzińskiej, znanej nam z pracy społecznej dla dzieci, — któratо praca dała dotychczas niebywałe wyniki — wierzymy, że dzieci członków Z. Z. Z. będą miały w p. prezydentowej Brodzińskiej prawdziwą opiekunkę, oraz że Jaworzu należycie odpoczną na kolonji wakacyjnej. **Micz.**

„Święcone" dla dzieci w Ochronce św. Ludwiki na Hucie.

W dniu 24-go kwietnia br. odbyło się w Ochronce św. Ludwiki na Hucie „Święcone" dla dziatwy, urządzone staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Parafji XX. Misjonarzy.

Wśród przybyłych gości zauważyliśmy ks. Superiora Br. Szymańskiego, Panią Starościnę Lissowską, p. prezydentową Brodzińską oraz wiele Pań z wyżej wspomnianego Stowarzyszenia.

Po dokonaniu święcenia przez Ks. Proboszcza Superiora i Jego serdecznem przemówieniu do zebranej dziatwy, w imieniu tych — troje dzieci złożyło gorące podziękowanie wszystkim dobrodziejom na ręce Ks. Superiora.

Po odśpiewaniu przez dzieci pieśni wielkanocnych, zabrano się do spożycia „święconego". Przy sposobności dokonano zdjęć fotograficznych w tej Ochronce pierwszego „święconego".

Z szczerem uznaniem podkreślić należy wielką pieczołowitość i staranie o biedną dziatwę ze strony p. Starościny Lissowskiej, p. Prezydentowej Brodzińskiej i wszystkich Pań Stowarzyszenia, nic też dziwnego że Panie nie mogły przedostać się do powozu, gdyż mieszkanki Huty formalnie nie chciały ich wypuścić.

Micz.

Z Święta Pracy 1-go Maja.

Śladem lat ubiegłych odbył się pochód robotniczy Z. Z. Z. w liczbie około 600 osób — w nastroju poważnym, który przeszedłszy ulicami zatrzymał się przed Starostwem. Uczestnicy podnieśli okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i na cześć Pracy. Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu narodowego i 1-szej Brygady, pochód udał się na pl. Kazimierza, gdzie wygłosił przemówienie p. prof. Zaremba z Krakowa. Po zakończeniu obchodu udali się robotnicy na bezpłatne przedstawienie do kina „Marzenie". Wieczorem zaś odbyła się Zabawa we własnym lokalu.

Jeden więcej:

Dnia 27 kwietnia br. wieczorem zasłabła nagle na ulicy Krakowskiej Marja Grzesikowa z Pleśnej. Po przybyciu lekarza stwierdzono nagły poród. Matkę wraz z chłopczykiem przewieziono karetką pogotowia do szpitala — Obydwoje czują się bardzo dobrze.

Usiłowane samobójstwo.

Dnia 1 maja br. w południe usiłowała zatruć się gazem świetlnem i jodyną Stefańska Aniela — służąca. Po przewiezieniu denatki do szpitala i przepłukaniu żołądka nie zagraża jej ży iu niebezpieczeństwo. Powód nieznany.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 18-tej przejechana została przez pociąg Jadwiga Fochs zamieszkała w Tarnowie na Kolonji, mając 80 lat.

Policja prowadzi dochodzenia czy to jest samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek.

Otwarcie II Oddziału Zw. Strzeleckiego w Tarnowie.

Dnia 10 kwietnia br. odbyło się uroczyste otwarcie Oddziału II Związku Strzeleckiego w Tarnowie, założonego w miejsce b. Akademickiego Pododdziału Z. S.

W uroczystości wzięli udział: Płk. Gwelezjani, Dyr. Kargol, I wiceprezes Zarządu Pow. Z. S. Dr. Kryplewski jako przedstawiciel Rady Grodzkiej BBWR., prof. Wojciechowski, Kom. P. W. i W. F. kap. Kalamarz i kom. Z. S. Ob. prof. Romański.

Godność prezesa przyjął dyr. Machalski.

Walne Zebranie Związku b. Ochotników A.P

Dnia 28 kwietnia 1935 r. odbyło się II. Walne Zebranie Związku byłych Ochotników Armji Polskiej Oddział w Tarnowie, w sali obrad Magistratu.

Walne Zebranie zaszczycili swą obecnością p. Rejent Ryblewski wiceprezes BBWR. p., kpt. Ryba jako delegat z ramienia wojskowości, wiceprezydent Miasta Dr. Silbiger i z ramienia Federacji P. Z. O. O. oraz Powiatowego Zarządu. Związku Rezerwistów p. prof. Inż. Kruszyna.

Przybyłych powitał prezes Grębosz, poczem powołał na przewodniczącego Walnego Zebrania ob. Szewczyka, na zastępcę ob. Czernocha, asesorów ob. Kołodzieja i ob. Ołpińskiego a na sekretarza ob. Głoda.

Referat na temat: „Rola ochotnika w czasach walk o Niepodległość a obecnie" wygłosił p. rejent Rybiewski, który podkreślił doniosłą rolę ochotnika Polskiego w okresie „Potrzeby Państwa" i wydatnił konieczność jego ochotniczej pracy społecznej dla utrwalenia zdobytej znojnym trudem niepodległości, do czego właśnie ochotnik z wojny jest niejako stworzony. W myśl sentencji wygłoszonej przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego że skończył się wyścig żelaza a rozpoczął się wyścig pracy wezwał ochotników do pełnego wysiłku pracy dla Społeczeństwa.

Ponadto pięknie przemówili p. wiceprezydent Dr. Silbiger jak również p. prof. inż. Kruszyna, którzy życzyli jaknajlepszego rozwoju Związkowi.

Po rzeczowem sprawozdaniu Zarządu i udzieleniu pełnego votum zaufania ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli jako prezes Inż. Gabriel Marjan oraz członkowie Grębosz, Szewczyk, prof. Niedzielski, prof. Świerczek i Czernoch. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. Dr. Bobera, ob. Bornio i ob. Kołodzieja. Sąd koleżeński prof. Florkowski, Ołpiński i Para. — Jako komendant P. W. i W. F. wybrany został Para Stefan.

Walne zebranie uchwaliło wysłanie depesz hołdowniczych pod adresem p. Prezydenta R.P. Prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu i Premjerowi Pułk. Sławkowi.

Micz.

Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów.

Pod przewodnictwem p. naczelnika Błażewicza, sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Krakowie, odbył się w dniu 28 kwietnia br. Powiatowy zjazd Delegatów Związku Rezerwistów w sali obrad Magistratu.

Na asesorów zaprosił p. nacz. Błażewicz p. prezydenta Dr. M. Brodzińskiego i p. pułk

Już w następnym numerze ukażą się artykuły Rolniczo-Ogrodnicze fachowo opracowane.

Gwelesiani'ego. Sekretarzował por. Świderski.

Walny Zjazd zaszczycili swą obecnością: p. Starosta Lissowski jako przedstawiciel powiatowej władzy administracyjnej, p. prezydent Dr. M. Brodziński prezes Zarządu Powiatowego Federacji P.Z.O.O. — z ramienia Pow. Kmdy P. W. i W. F. p. kpt. Kalamarz — z ramienia Rady Pow. BBWR. p. prof Wojciechowski i p. Konstanty Uruski, z ramienia Związku Oficerów Rezerwy p. mjr. Zakrzewsk a z ramienia Związku Legjonistów Polskich p. Ungar.

Walny Zjazd Delegatów Z. R., który był właściwie pierwszym przeglądem pracy Powiatowego Zarządu Z. R., uwydatnił prace dotychczasowego Zarządu, który w ostatnich zwlaszcza czasach przystąpił intensywnie do pracy, podnosząc stan kół w powjecie z 4 na 11, następnie uwydatniono postępy w montowaniu kadry komendanckiej.

Zarząd Powiatowy złożył obszerne sprawozdanie z prac, jak również delegaci z powiatu wykazali pełnię prac organizacyjnych.

W skład nowego Zarządu Powiatowego zostali wybrani: prezes prof. Inż. Kruszyna, członkowie p. kpt. Konopka, p. por. Swiderski, p. prof. Plutzer, sędzia Dr. Król, prof. Kautzki, Dr. Weryński i p. Żurek.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani p. prezydent Dr. Brodziński, p. pułk. Hoborski i p. Heilman a jako zastępcy p. komornik Syrek i p. Kwiatkowski.

Wspomnieć należy, że przed Zjazdem odbyło się nabożeństwo w kościele XX. Misjonarzy w czasie którego wygłosił piękne kazanie proboszcz Parafji Wojskowej Ks. Major Pinda, zachęcając żołnierzy służby czynnej do wstępowania w szeregi Związku Rezerwistów gdy odsłużą czynnie w wojsku. **Micz.**

Walne Zebranie Peowiaków.

W niedzielę, dnia 28 bm. odbyło się w lokalu Zw. legjonistów **Walne Zebranie Peowiaków**, na którem del. Zarządu Okr. Krak. wygłosił referat:„ O potrzebie pracy społecznej". W dyskusji zabierali głos obyw.: Kawecki, Witek i Łopuski.

Po referacie odbyły się wybory nowego Zarządu, do którego weszli: jako prezes obyw. K. Kawęcki, jako członkowie Zarządu ob. prof. Witek M., Dr. Kleczkowski, Worek, Janusz i Bornio J. jako zastępsy: Obyw. Kaempf. Wiśniowski P. i Zieliński.

Zbiórka

uliczna, urządzona przez Komisję międzyszkolną porozumiewawczą w Tarnowie w dniu 28 kwietnia br. na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicę przyniosła kwotę 165 zł. 29 gr.

Przy tej sposobności komisja składa podziękowanie wszystkim, którzy pracą i datkami przyczynili się do tej zbiórki.

Walne Zebranie Tow. Kat. Właścicieli Realności.

W niedzielę dnia 28 kwietnia 1935 r. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności w lokalu Ochronki X. X. Misjonarzy — poprzedzone dorocznem uroczystem nabożeństwem.

Po zagajeniu przez prezesa posła Starzyka, złożył sekretarz szczegółowe sprawozdanie z szeregu prac zarządu.

Nader interesujący referat wygłosił p. pułk. Hoborski na temat obrad i uchwał Zjazdu Związku Miast Polskich, który odbył się ostatnio w Warszawie. Referat wygłoszony nader interesująco zabrał wiele czasu, a ze względu na konieczność omówienia spraw Zjazdu szczegółowo, postanowiono urządzić specjalne zebranie członków.

P. Mgr. Simche Teodor zreferował nową ustawę o odpisaniu zaległych podatków.

Na temat wygłoszonych referatów wytworzyła się dłuższa i rzeczowa dyskusja.

Zabranie zakończono o godz. 13-tej.

Doroczne Walne Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Dnia 28 kwietnia br. odbyło się w sali Sokoła I. doroczne Walne Zebranie Członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarnowie.

Obradom przewodniczył b. poseł Antoni Pająk viceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Inwalidów R. P. w Warszawie.

Na zasadzie nowego statutu przeprowadzono wybory Zarządu na okres 3-letni. W skład nowego Zarządu weszli pan Żarnowski Zygmunt jako prezes, zaś jako członkowie Zarządu p. Wilczyński Ignacy. p. Jurzyca Augustyn arch. Skoczek Marjan, Białas Jan i Iżykowski Aleksander.

Po wyborach przemówił do zebranych p. Żarnowski, który wykazał doniosłe znaczenie dla Państwa Pożyczki Inwestycyjnej i wezwał zebranych Członków by w miarę możności jaknajliczniej sybskrybowali Pożyczkę.

Obrady zostały zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. **Micz.**

Zarząd Miejski w Tarnowie. Tarnów, dnia 24 kwietnia 1985.

Do P. T. Mieszkańców m. Tarnowa

Dbając o estetyczną szatę naszego miasta, zwracam się do wszystkich P. T. Mieszkańców Tarnowa, aby zechcieli przyozdabiać okna i balkony kwiatami.

Nie wątpię, iż apel ten znajdzie uznanie wśrod najszerszych warstw, rozumiejących i odczuwających potrzebę nadania naszemu miastu wyglądu kulturalnego i estetycznego.

Dlatego także proszę wszystkich PT. Mieszkańców naszego miasta o roztoczenie opieki nad trawnikami. kwietnikami i drzewami, które do tego estetycznego wyglądu naszego miasta niemało się przyczyniają.

Prezydent Miasta:

Dr. M. Brodziński

Wystawa Rzemieślnicza w Tarnowie

Z inicjatywy Sekcji Gospodarczej przy B. B. W. R. w Tarnowie urządza Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych Wystawę rzemieślniczą powiatu tarnowskiego.

Otwarcie nastąpi w niedzielę dnia 19 maja 1935 r. w lokalu Stow Chrześć. Rękodzielników „Gwiazda" przy ul. Kopernika. Zamknięcie wystawy nastąpi w dniu 26 maja br.

Ze względu na krótki termin, Komitet wzywa P. T. Rzemieślników, którzy zdeklarowali swój udział w wystawie, aby do dnia 7 maja br. zechcieli zgłosić zapotrzebowanie na stoisku (w metrach kwadratowych) w Zarządzie Pow. Zw. Cech. Rzem. a następnie dostarczyli eskponaty na miejsce wystawy najpóźniej do dnia 17 maja br.

Komitet honorowy pp.

Dr. Brodziński Mieczysław, Płk Dypl. Broniowski Mieczysław, Dyr. Gładyszowski Józef, Dr. Inż. Hempel Stanisław, Inż. Kwiatkowski Eugenjusz Dr. Lewicki Feliks, Ks. Bisk. Ordynarjusz Lisowski Franciszek, Starosta Lissowski Mieczysław, Ryblewski Jan, Poseł Starzyk Ignacy, Dr. Syrowy Stanisław.

Komitet wykonawczy: pp.

Braw Selig, Ks. Chrobak Walenty, Inż. Dyndowicz Stanisław, Inż. Giżbert-Studnicki, Grzyb Jan, Kaempf Rajmund, Prof. Krakowski Jan, Arch. Kulka Bronisław, Lis Jan, Nowak Jakób. Osterweil Izrael, Potępa Józef, Dyr. Szypuła Teodor, Trenzinger Henryk, Turkowski Roman, Wojtowicz Jan, Wydro Władysław, Żołądź Michał.

PRENUMERATA w miejscu: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł., półrocznie 3 zł., rocznie 6 zł., zamiejscowa: miesięcznie 70 gr., kwartalnie 1·80 zł., półrocznie 3·60 zł., rocznie 7·20 zł.

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł., 1/2 strony 150 zł., 1/4 strony, 75 zł., 1/8 strony 40 zł., 1/16 strony 25 zł., 1/32 strony 10 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej, Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Władysław Pyzalski. Drukarnia Ludwika Styrny w Tarnowie